

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnośnieniem rocznie mk. 5400, półrocznie mk. 2700, kwartalnie mk. 1350, miesięcznie mk. 450, pocztą mk. 500. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie mk. 80, na III-ej stronie mk. 60, na IV-ej stronie mk. 50. Nadesłane mk. 100. Drobne: poszukiwanie pracy i zgubione po mk. 10, handlowe i inne mk. 20 za wyraz. Zagraniczne 100 proc. drożej. Konto czekowe P. K. O. № 61.369.

Adres Redakcji Administracji: Sosnowiec, ulica Dęblńska № 1.

Adres dla depesz: „KURJER“ - SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do 7 wieczorem. W niedzielę i święta od 8-ej do 10-ej rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 pp

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje kantory własne księgarnie w Zagłębiu, T-wo Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura Ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 25.** (Na G. Śląsku **1,75 fen.**) SOSNOWIEC, wtorek dnia 4 lipca 1922 roku, № 146. Rok XVI

KINO-OAZA

Od piątku 30 czerwca wielka amerykańska sensacja prawdziwe arcydzieło kinematograficzne

W szalonym pościgu

Sensacyjno-awanturny dramat w 1 serji (6 aktach) ze słynnym bohaterem JIMMY POTTEM

ANONSI! Od środy 5 lipca r. b. Wielki sensacyjny film p. t.

Faworyt Śmierci

w roli popisowej Albertini słynny MACISTE włoski

Kino-Slinks

2 godziny śmiechu! Od 4 do 9 lipca wystąpi ulubienica **Pola Negri** w pikantnej farsie publiczności w 7 częściach p. t.

DZIKA KOTKA

Żywa fontanna śmiechu! Huragan wesołości!

Kooperatywna idylla.

Sosnowiec dnia 4 lipca

„Robota czekająca przedstawiciela niemieckiego w Rosji, jest zupełnie prosta i jasna. Obydwa państwa rosyjskie i niemieckie, muszą i będą pracowały ręką w rękę na zasadzie wzajemności... (Słowa nowego pos. niemieckiego w Rosji hr. Kesslera, wypowiedziane wobec przedstawiciela sowieckiego, „Prawdy“)

Uświęcony tradycją aljans rosyjsko-pruski odradza się znowu na całej linii. Ze kosztą tej kooperatywy dwóch naszych żarłocznych sąsiadów imperjalistycznych zapłaci prędzej, czy później Polska, zbyteczne dodawać, o ile mądra i przewidująca polityka z naszej strony nie zdoła rozerwać zacieśniającej się nad polską szyją pętlicy.

W tych dniach komisja dla spraw zagranicznych niemieckiego parlamentu przyjęła jednogłośnie układ w Rapallo.

Równocześnie petrakcje ukraińsko-niemieckie w sprawie przystąpienia Ukrainy do rapallońskiego układu zakończyły się pomyślnie.

Jak wiadomo Ukraina uzależniła swój akces od wypłaty przez Niemcy sumy 400 milionów marek niemieck., zdeponowanych przez Petlurę w Berlinie. Co prawda pieniądze te nie były własnością sowieków ukraińskich, jednakże naród „bojaźni bożej“ nie zwrócił na tę ziemską drobnostkę zbytnej uwagi... i wyludziwszy sto milionów na rzecz kosztów ewakuacji Niemców z Ukrainy w roku pańskim

1918, podał swą republikańską dłoń na zgodę mordercom ukraińskim.

Tak więc wysoko ponad naszymi głowami, bo przeważnie dzięki samolotowej komunikacji, sąsiedzkie stosunki naszych b. zaborców rozwijają się coraz pomyślniej. Jadą nie przerwany sznur do Rosji niemieccy technicy, inżynierzy, fabrykanci gazów, instruktorzy wojskowi.

Traktat wersalski zabrania Niemcom zakładania fabryk amunicji w kraju, więc oni jako solidni kontrahenci czynią to w Rosji.

Byle tylko nie wyjść z wprawy... Niespostrzeżenie prawie przeszła w prasie polskiej wiadomość o tym, iż król stalowy z Essen, Krupp, wydzierżawił niedawno w okolicy Rostowa nad Donem 500 tysięcy dziesięcin ziemi.

Tym sposobem tajne klauzule wojskowe traktatu w Rapallo realizują się z wolna. I tutaj należy podziwiać politykę Niemiec, które po klęsce rychło zorjentowały się, iż pobite na zachodzie mogą się w chwili obecnej łączyć w wschodzie Europy podperować.

Nieśmiertelny „Drang nach Osten“ rozwinął zdolności nieszczerłej dyplomacji niemieckiej, której się udało dokonać tego czego myśmy nie dopięli: oto Niemcy żyją w zgodzie ze wszystkimi nieomal grupowaniami i stronnictwami rosyjskimi.

I co ciekawsze, że w tym czasie te odłamy emigracji rosyjskiej zarówno jak i bolszewicy czują się pewni pomocy niemieckiej.

Berlin ściska rękę komisarzom sowieckim, a równocześnie dławi u siebie w domu ruch komunistyczny i kokietuje monarchistów rosyjskich.

W dzisiejszym Berlinie ogniskuje się najbardziej ruch emigracyjny rosyjski.

Czują się w nim dobrze i kadeci i monarchiści socjaliści i członkowie rządu Kiereńskiego. Tutaj wychodzi mnóstwo pism rosyjskich, nierzadko subwencjonowanych przez rząd niemiecki, tutaj wre życie artystyczne wygnanców rosyjskich, a przy dźwiękach tęsknych pieśni nadwołżańskich i huku korków szampańskich zacieśnia się lub odnawia stare węzły przyjaźni i niezmordowany niemiecki „sitzfleisch“ zadzierzga misterne sieci na Polskę, marząc o utraczonych prowincjach i wciąż gając w orbitę swych zamierzeń obecną, przeszłą i przyszłą Rosję... I jeżeli dzisiaj niepoprawny optymistą w stosunku do Niemiec, jakim jest Lloyd George, oświadcza na obchodzie, poświęconym pamięci Mazziniego, iż „jeżeli dotychczasowy stan rzeczy trwać będzie nadal, narody wolne utracą swobodę w wirze wypadków, które wzajemna nienawiść narodów rozpęta w Europie“ — cóż my bezpośrednio w tej niemiecko-rosyjskiej idylli zaangażowani — możemy rzec?

Cóż my przeciwstawiamy tej szatańskiej spółce?

Gdzie jest ta nasza zgoda, ten nasz jednolity front?

Czekamy znów cudu? Te zdarzają się rzadko. Na wet nad Wisłą.

A nowożytnie państwo nie może oprzeć swej egzystencji na cudach. Za wyjątkiem jednego: solidarności wszystkich swych obywateli.

Jan Walewski.

Orgesz hula!

Bezustanne napady band niem. Walki na pograniczu. Napad na konsula polskiego w Bytomiu. Walki z francuzami w Gliwicach i Raciborzu.

KATOWICE 3-VII (Tel. wł.) Orgja napadów na wsie polskie, zabijanie i katowanie ludności trwa w dal szym ciągu i przybiera na sile. W ostatnich dniach uległy napadom band orgeszu Wieszowa (pow. tarnowski) i wioski Stodoły, Rudy i Pilchowice w części pow. rybnickiego odstąpionej Niemcom. Na pograniczu koło Makoszowa i Pawłowa co nocy ludność polska odpiera ataki niemieckich bandytów.

Te bezustanne i bezprzykładne gwałty niemieckie wywołują czemraz większe rozgorzenie wśród ludności polskiej w pol. części G. Śląska. Jeżeli miarodajne czynniki nie położą w najbliższym czasie tamę tej ochydnej orgji hakatyzmu, należy się bezwzględnie liczyć z żywiołowym ruchem odwetowym ludności polskiej.

Wczoraj w Bytomiu dokonano bezczelnego napadu na konsula polskiego Dra. Lazarskiego i vicekonsula Dra. Dębowskiego. Gdy w obronie swego życia konsul sięgnął po rewolwer, policja niemiecka zamiast uchronić go przed zlynczowaniem, aresztowała go i mimo wylegitymowania się poprowadziła wraz z towarzyszem wśród wycia i naigrzań tłumy niemieckiej, przez miasto na odwach policji. Konsula Lazarskiego i p. Dębowskiego uwolniono dopiero późno w nocy na skutek osobistej interwencji kontrolera powiatu.

Co na to powie nasz rząd?! Jak długo mamy milczać spoglądając na krwawą masakrę naszych braci i hańbiące godność Rzeczypospolitej gwałty dokonywane na osobach Jej przedstawicieli?!

Przeciw autonomji niem. części G. Śląska.

KATOWICE 3. VII. „Ostdeutsche Morgenpost“ ogłasza dziś artykuł wymierzony przeciw autonomji niem. części G. Śląska, motywując swój

apel do górnol. Niemców tem, że autonomia wzmocni wpływ polski i ostatecznie doprowadzi do utraty i tej części G. Śląska na rzecz Polski:

Uroczystości narodowe na G. Śląsku.

(Przez telefon.)

KATOWICE 3.VII. Wczoraj w niedzielę odbyło się w kościele Najsw. Marii Panny uroczyste poświęcenie sztandaru b. i pułku powstańczego Niemczyka. Poświęcenia dokonał ks. dr. Kubina. W uroczystościach brał udział generałowie Szepczycki i Horoniewicz oraz sztab 23 dywizji.

SZOPIENICE 3.VII. Wczoraj odbyło się w Roszdzeniu

poświęcenie sztandaru grupy pracowników unysłowych Pol. Zjedn. Zaw., w którym wzięły udział liczne delegacje z G. Śląska oraz Zw. Zjedn. Zaw. pracowników z Dąbrowy i organizacji N.P.R. z Sosnowca. Po uroczystościach kościelnych odbyło się zebranie towarzyskie i zabawa taneczna w sali p. Bielicera w Roszdzeniu.

Walki w Irlandji

LONDYN 3 VII. Sytuacja w Irlandji nie uległa zmianie. Walki twają w Dublinie i na prowincji w dalszym ciągu ze

zmienem szczęściem. Pomiedzy Anglią a południową Irlandją wszelka komunikacja przerwana.

Strejki i demonstracje w Berlinie

BERLIN 3 VII. Wybuchł na tle politycznym strejk drukarzy. Pisma nie wychodzą z wyjątkiem biuletynu informa-

cyjnego wydawanego przez związki zawodowe. Na środę zapowiedziano nową manifestację republikańską.

Rezolucja Rady Naczelnej N.P.R.

WARSZAWA. 3 VII. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej N. P. R. pod przewodnictwem prezesa Jankowskiego. Po referatach posłów Chądzyńskiego i Fichny rada powzięła rezolucję, o której aprobeje stanowisko klubu sejmowego N.P.R. w sprawie przesilenia, uznając wywołanie przesilenia rządo-

wego bez porozumienia z sejmem za szkodliwe dla państwa a wciąganie osoby naczelnika państwa do gry mającej na celu interesy partyjne za godne ubolewanie.

W sprawie ordynacji wyborczej wezwano klub do energicznej walki o zmianę ordynacji w duchu słuszności i sprawiedliwości.

Przegląd polityczny.

Polska.

Jutro nastąpi objęcie przez Polskę ostatniej strefy na G. Śląsku, do której należą części pow. raciborskiego i gliwickiego.

Podczas rozpoczętej w sejmie gdańskim dyskusji nad budżetem na rok 1922, wygłosił prezydent Salm wielką mowę antypolską.

W Paryżu nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-francuskiego układu politycznego z dnia 19 lutego 1921 r. Konwencja handlowa polsko-francuska z dnia 6 lutego 1922 weszła w życie w ośm dni po notyfikacji o ratyfikowaniu jej przez odpowiednie czynniki Polski, t. j. 20 czerwca, zgodnie z art. 20 rzezczonej konwencji.

Konwencja ta zostanie niebawem opublikowana w Dzienniku Ustaw R. P. Urzędy celne Rzeczypospolitej otrzymały instrukcje, aby przepisy konwencji były stosowane od 20 czerwca r.b.

Między rządami polskim, lotewskim, estońskim i fińskim toczy się obecnie wymiana zdań na temat noty rządu sowieckiego, w której zawarta jest propozycja redukcji zbrojeń w Polsce, Finlandji, Estonji, Lotwie i Rosji.

W związku z nieustannymi gwałtami litwinów wystosował delegat polski p. Aszkenazy obszerną notę do prezydenta rady ligi narodów w sprawie obrony polskiej ludności w Kowieńszczyźnie.

Zagranica.

Dzisiaj rząd niemiecki wniosie do parlamentu ustawę o ochronie republiki. Dla poparcia tej akcji, związki zawodowe i 3 partje socjalistyczne wydały do ludności republikańskiej odezwę, nawołującą do strajku we wtorek po południu, celem poparcia ustawy o ochronie republiki.

W odpowiedzi ma wstrzymanie przez Niemcy wywozu towarów do Kłajpedy, kłajpedzka rada stanu ogłosiła gospodarczy bojkot Niemiec.

Z Sondejpi nadchodzą wiadomości o koncentrowaniu wojsk na zachodnią granicę. Zarzecz dowiadujemy się, że delegacja sowiecka zamówiła w Szwecji 500 tys. karabinów.

Watykan wystosował nową notę do rady ligi narodów,

w której raz jeszcze uzasadnia dawniej już wyrażony pogląd o mandacie angielskim w Palestynie. Zdaniem Watykanu prawa ludności chrześcijańskiej w Palestynie zbyt mało są uwzględniane. Watykan sprzeciwia się stanowczemu planowi utworzenia królestwa żydowskiego, gdyż takie królestwo byłoby upośledzeniem innych religii.

Nadmienić należy o dalszych krwawych walkach w Irlandji. Na czele wojsk powstańczych stanął De Valera; a w końcu wspomnieć trzeba o ostrej mowie, jaką delegat sowiecki Sokolnikow wypowiedział na ostatnim posiedzeniu podkomisji dla spraw długów w Haadze. Mowa ta spowodowała się z ostrym protestem delegatów innych państw.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

** Komisja dla spraw za granicznych Reichstagu przyjęła układ w Rapallo.

** Rada ambasadorów postanowiła, iż ogłoszenie Kłajpedy wolnym miastem powinno nastąpić jeszcze w roku bieżącym.

** „Vorwärts“ donosi, że aresztowano fabrykanta Frendkinga dyrektora fabryki Mejara z Osnabruck pod zarzutem udziału w zamordowaniu Erzbergera.

** Ministerjum przemysłu i handlu rozpoczęło kroki w celu zawarcia umowy handlowej między Polską i Anglią.

** Ministerjum wojny no si się z zamiarem utworzenia jeszcze jednego korpusu kadetów w Małopolsce.

** Prasa litewska podaje, że w Rydze toczą się rokowania w sprawie zawarcia francusko-lotewskiego traktatu wojkowego.

** W Chicago strajkuje około 400 tys. robotników i mechaników.

** W Nowej Zelandji panowało przed paru dniami silne trzęsienie ziemi.

** W Berlinie aresztowano gen Ludendorffa, w związku z morderstwem Rathenaua. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia, (przypisek Redakcji.)

** Wczoraj wieczorem wyjechał wezwany do Hagi p. Juljan Huzarski, przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu.

Dookoła nowego rządu.

Warszawa 3 lipca.

(Od wł. korespond.)

Nowy minister robót publicznych inż. Wł. Ziemiński przy był ze Lwowa i objął już swe urządowanie. Dzisiaj przybył desygnowany na min. skarbu p. Jastrzębski ma dać ostateczną odpowiedź premierowi Sliwińskiemu. Co się tyczy ministerstwa oświaty, to krążą tu pogłoski, że tekę tę obejmie p. St. Michalski, naczelnik wydziału nauki w min. W. R. i O. P.

Na pierwszym posiedzeniu gabinetu omawiano sprawy poszczególnych resortów w Związku z expose rządowym, które ma wygłosić we środę p. Sliwiński na plenum sejmowym. Zjazd posłów jest nader liczny. Stronnictwa lewicy i prawicy mobilizują wszystkie swe siły do walki na środowym posiedzeniu.

G. H.

My i oni.

(Garść refleksji sąsiedzkich).

Sosnowiec 4 lipca.

W chwil, gdy w Hadze aktualną się stała sprawa udzielenia Rosji sowieckiej kredytów inwestycyjnych, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad obecną sytuacją rządu sowieckiego i linią przyszłego rozwoju przedewszystkiem we wnetrznych stosunków Rosji.

Mocarstwom, któreby ewentualnie miały Rosji udzielić kredytu, chodzi w pierwszym rzędzie o dokładne zbadanie dwu kwestji: primo czy z obecnym systemem rządów liczyć się należy jako z czemś stałym — i secundo, czy sytu-

acja gospodarcza i finansowa Rosji, a raczej czynniki miarodajne w tym względzie mogą dać gwarancję wypełnienia wziętych na siebie zobowiązań.

W kwestji pierwszej, zbyt często ulegamy sugestji prasy niemieckiej, jakoby w Rosji nie istniały żadne zorganizowane ośrodki siły, któreby zdolne były aktywnie przeciwstawić się sowietom. Tak nie jest. W Rosji jak w każdym zresztą państwie istnieją zorganizowane siły jak armje, aparat urzędniczy, związki zawodowe, kościół i inne, dość mocne by mogły obalić sowie-

o sto mil był daleki od podejrzenia występku.

Na miejscu Magdaleny inna, ażeby uspić czujność mężowską, może byłaby bardziej dlań uprzedzającą, miłszą i tkliwszą. Tak się to dzieje zwykle, i pozorna czułość żony występnej dla męża wzmagą się w miarę, gdy się bardziej od niego oddala w rzeczywistości, im bliższą jest upadku.

Pani Gonsollin zbyt była przebiegła, a szczególnie zbyt przeczorna, ażeby teraz właśnie okazywać kupcowi drzewa więcej miłości, niż doświadczał od niej dotychczas.

Zawsze umiała się miarkować, unikając starcia z wolą Gonsollina, kiedy w nim się budziły kaprysy zadowolenia fantazji najdziwniejszych.

Po pierwszych jątrzących krokach, które zamąciły początek zamieszkania ich w Bouchoux, młoda kobieta z twarzą marmurową, z lodowatą obojętnością przyjmowała objawy przywiązania, jakimi ją obsypywał Gonsollin.

Lata upływały, a ten stosunek w niczem się nie zmienił na lepsze.

Nie kochała Gonsollina, nie mogła mu więc przebaczyć. Upór pocziwca niweczył zamiary młodej kobiety i wszelkie projekty przyszłości, któremi ją natchnęło nagłe wzbogacenie.

Wspomnienie tego zawodu pozostawało żywe i okrutne.

Po miesiącach zupełnego pokoju, w ciągu których ani słówko nie przypomniało przyszłości, nagle wyraz jakiś nielitościwie odzywał się w ustach Magdaleny i pograżał starca w zwątpienie o jej miłość.

Dziś, kiedy miała kochanka, teraz, kiedy kochała namiętnie, kiedy była zniewolona do bezustannej bacności, czyż nie obudziłaby podejrzeń

Gonsollina, okazywaniem sympatji, do jakiej nie był przyzwyczajony wcale?

Gdyby nawet dał się odurzyć w pierwszych dniach powrotem tej zyczliwości, tego przywiązania, czyżby kupiec drzewa nie zdziwił się wreszcie, nie postarałby się dociec przyczyn i nie otoczyłby Magdaleny dozorem tem niebezpieczniejszym, bo Magdalena sądziłaby jednocześnie, że uspiła jego zardzość zupełnie?

Najrzęczniej więc było ze strony młodej kobiety przyjmować z tą samą obojętnością i chłodem miłość niespokojną Gonsollina.

W duszy jego prawej i trochę pospolitej nie powstała nigdy najmniejsza wątpliwość.

Wśród tych rozmyślań Magdalena zachowała najzupełniejszą swobodę umysłu.

Bez wątpienia honor jej już był poświęcony.

Byłaby się publicznie pokazała pod rękę z Franciszkiem, gdyby wymagał od niej tego dowodu miłości.

Ponieważ jednak do niej należało wszystko przewidzieć, a przypadek, traf, odkryć mógł wszystko, ponieważ w głębi serca, bała się dla kochanka gwałtowności męża, gdyby się kiedykolwiek dowiedział o zniewadze tej, wołała tajemniczością otaczać ów stosunek i z dziwnie zimną krwią ważyła troskliwie wszelkie środki ostrożności, jakie trzeba było przedsiębrać.

Szczególnie ją niepokoił Tomasz Lhoir.

(d. c. n.)

JAN BERNY.

Tajemniczy strzał.

19)

POWIEŚĆ.

Przekład z francuskiego.

Ona pierwsza miała odwagę się rozstać. Wyrwała się z ostatniego uścisku.

— Zobaczymy się znów jutro — wyrzekła — tu o tej samej godzinie, czy chcesz? Jak długo ojciec twój zamierza pozostać w Bouchoux?

— Dwa tygodnie.

— Więc się przez dwa tygodnie widywać będziemy. Zegnam cię, puść mi ręce, rozkazuję ci. Wiesz, że muszę być roztropną. O godzinie trzeciej dnieje. Trzeba się rozłączyć. Zostań tu, chowaj się jeszcze. Ja pójdę pierwsza.

Scigał ją oczyma, widział, jak zniknęła za drzewami, poczekał jeszcze kilka minut i sam później wyszedł.

VI

Widowali się co noc, jak się umówili.

W dzień zaś jakby się nic nie zmieniło w ich stosunkach, w ich obejściu, i nawet człowiekowi świadomemu, nawet najbieglejszemu spostrzegawczowi, niepodobna było odgadnąć i w ich postawie i w ich spojrzaniach lub ruchach choćby najmniejszego śladu tej namiętności gorącej, która ich z sobą łączyła.

Mogli więc być najspokojniejsi.

Gonsollin, zawsze w swej żonie zakochany,



Nie jesteśmy przeciwni gospodarczej odbudowie Rosji, przeciwnie sami chcemy wziąć w niej czynny udział, musimy jednak domagać się niezłomnych gwarancji i ścisłej kontroli nad sposobem użycia ewentualnych kredytów przez Rosję — by snąć przemienione w karabiny i armaty nie zwróciły się przeciw tym, którzy zaś szczerze chcą Rosji pomocy a w pierwszym rzędzie przeciw Polsce dla której sprawa powyższa przedstawia się, jako pierwszorzędna kwestja bezpieczeństwa jej wschodnich granic.

Mieczysław Hirschler.

Drzazgi lipcowe.

...I rozpoczęły się uroczyste, przepojone słońcem, wonią róż i lip dnia lipcowe.

Jest tak cudownie, że można nawet pokochać sosnowiecką radę miejską...

Słońce! słońce!

Módlmy się do niego pełną piersią, nie wzorem Oswalda z ibsenewskich „Upiorów“, lecz tak młodo, z szaleństwem! po pogońsku...

Wybaczy nam to ks. proboszcz, gdyż dzisiaj i on jest napewno słonecznie usposobiony.

Patrząc przymrużonymi ze szczęścia oczami na ludzi i śmiejąc się do nich radośnie. Jak młode ciele...

...a kiedy nadchodzi czarująca noc lipcowa (nie Gorczyńskiego), patrzę na ciche, uspiońne, wielkie miasto (jak widzieć, jestem istotnie optymistą) i widzę ten las kominów, czający się w nocy i słyszę ten olbrzymi, podziemny odgłos pracy ludzkiej...

...kiedy patrzę na ul. Modrzejowską, na której śpią miljarci i córki Saronu...

...kiedy widzę te niedzielne tłumy górnoślązaków, jak z naszymi dziewczętami propagują na gwałt złączenie dzielnic, które po dziesięciu miesiącach wyda owoce...

...kiedy siedzę pod cieniem wiazów w Zaciszu, (ponosi mnie fantazja! wiaz jest tylko jeden lecz za to dziwnie tuberkuliczny...) wtedy, o wtedy zaciśni obywateli! ogarnia mię taki żal, że gdzieś tam szumi morze ogromne, kołysze się modlitewnie las i zboża chwiał się miłośnic...

Lecz cóż! Nie wszyscy handlują walutą lub robią w mąkę, cukier czy inny bławat.

Chodź mieszczuchu! pójdziemy się truć mazagranem przy dźwiękach „Salome“.

j. w.

Kronika.

— **Miljonówka.** Na sobotnim ciągnięciu miljonówki, wygrana padła na numer 1.357.851, sprzedany w Łodzi.

— **Kongres przeciwalkoholowy** odbędzie się w Poznaniu w dn. 8—10 lipca.

— **Wycieczka dzieci polskich z Łotwy w Zagłębiu.** Dn. 5 b. m. przybywa wycieczka dzieci polskich z Łotwy, w której bierze udział 40 dzieci starszych klas szkoły p. Lichtarowiczówny pod kierownictwem 4-ch nauczycielek. Wycieczka zabawi w Zagłębiu 2 dni i zostanie pomieszczona w budynku szkoły miejskiej № 1, ul. Grabowa 9. Należy się spodziewać, że społeczeństwo nasze zgótuje miłym gościom z tak dalekich kresów serdeczne przyjęcie. Wszelkich informacji udziela w tej sprawie komitet przyjęcia, urzędujący

w wymienionym budynku szkolnym.

— **Ze sportu.** Sekcja sportowa przy Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej w dniach ostatnich rozegrała szereg zawodów zamiejscowych, a mianowicie: dn. 25 b. m. na Górnym Śląsku w Lipinach pow. bytomskim odbyły się zawody między Zjednoczeniem I a T. S. „Naprzodem I“ (mistrzem klasy B obwodu Lipińskiego). Rezultat zawodów 2:6 na korzyść górnoślązaków. Dn. 29 b. m. odbyły się zawody koleżeńskie w Częstochowie między tamtejszym K. S. Warta I a Zjednoczeniem I. Rezultat remisowy 2:2, z ogromną przewagą gości. Dn. 17-go z. m. rozegrała zawody z Z.K.S. Przemszą I a Zjednoczeniem II z rezultatem 2:1 na korzyść Zjednoczenia II.

— **Konkurs straży pożarnej.** W niedzielę dn. 2 b. m. na placu ćwiczeń w fabryce Dietla odbyły się konkursy straży ogniowych Zagłębia Dąbrowskiego, urządzone przez oddział Związku Florjańskiego w Zagłębiu. Do konkursu stanęły dwie straże; miejscowa straż ochotnicza i fabryczna kop. Renard, — straż Dietlowska ćwiczyła poza konkursem. Sędziami konkursów byli pp. Bryl, Komendant Częstochowskiej straży, — Kohn, prezes tejże straży, Kubicki z Zawiercia i Waligórski przedstawiciel Związku Florjańskiego Centrali — którzy znaleźli się w kłopotliwym położeniu, gdyż jak przewodniczący p. Waligórski objaśnił, sam niespodziewał się, że z oddziału Florjańskiego w Zagłębiu, do konkursu staną zaledwo dwie straże, które aczkolwiek ćwiczenia tak szkolne jak i praktyczne przeprowadziły bardzo dobrze, ale sąd nie miał możliwości odróżnić wyższe lub niższe zdolności jednej od drugiej, tembardziej, że ćwiczenia nie były jednolite, gdyż jedna straż ćwiczyła sikawką suwaną a druga sikawką stałą czte rokołową, jedna ćwiczyła drabinką składaną, a druga bez tej drabinki, ale zato z linkami ratunkowymi i t. p. — zresztą, jak z naciskiem zaznaczył, przy ćwiczeniach dała się wyczuć pewnego rodzaju konkurencja w strażach fabrycznych i ochotniczych, dla tego stanowcze orzeczenie sąd pozostawił do przyszłych konkursów. Korzystając ze zjazdu straży ogniowych, zarząd oddziału Związku Florjańskiego w Zagłębiu, — przed rozpoczęciem konkursów w osobie prezesa oddziału Związku p. Drzewieckiego, wręczył jubilatowi nagrody przyznane przez Centralę Związku i tak: p. E. Winterowi dyplom do noszenia złotej odznaki Związku, p. Josephowi medal za 30 lat pracy w straży i p. H. Warszawskiemu znak za 40 lat pracy w pożarnictwie krajowym.

— **Podrożenie tytoniu.** Ogłoszone zostały nowe ceny tytoniu. — Sto Damesów 2.400, Sfinów 2.500, Kediów i Kalifów po 2.000, Egipskich 1.800, Przydentów 1.200, Klub 1.5000, Damskich 1.300, Sportów 1.000, Wisły 700, Wandy 500.

Tytonie: za 1 kg. Ksanti 20.000, najprzedniejszy sultański 16.000, macedoński 14.000, najprzedniejszy turek 10.800, przedni turecki 7.200, średni turecki 6.000, tytoń fajkowy za 1 kg. przedni 4000, zwyczajny 3.600 mk.

— **Zniżkowe telegramsy zamorskie.** Z dniem 1 lipca br. zaprowadza Ministerstwo Poczt i Telegrafów niżkowe (niepełne) telegramsy zamorskie za opłatą 50 proc. niższą od opłat za telegramsy zwykłe.

Szczegółowe przepisy o

warunkach przyjmowania takich telegramów podane są w taryfie, którą można nabywać we wszystkich urzędach telegraficznych.

— **Amator dolarów.** Niewiadomy sprawca skradł na dworcu kolejowym p. Wojciechowi Bednarkowi 5 dolarów i 5660 mkp. Zawiadomiona policja rozpoczęła energiczne poszukiwania za panem złodziejem.

— **Walutowiec.** Pan Szlama Mirowski, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Wspólnej 6, uprawiał od dłuższego czasu nielegalny handel walutą za graniczną. Przechwycony in flagranti bronił się jak mógł, lecz policja zaopiekowała się tym ptaszkiem a sprawę oddała Sądowi Pokoju.

— **Nieprzestrzeżenie godzin handlu.** Za nieprzestrzeżenie godzin handlu spisano protokół na następujących kupców: Szandę Najberga, Hampla A. Stajnfelda Prusaka i Króla Jo zefa.

— **Kradzież roweru.** Przed kilku dniami skradziono p. Ludwikowi Galorowi rower wartości 60.000 mkp. Dochodzenie w toku.

— **Dobry synek.** Dnia 28 czerwca Aleksander Lasoń skradł swej mamie, Konstancji 20.000 mk. Przyciśnięty przez policję przyznał się do kradzieży, a wyrodnym „synkiem” zajmie się p. prokurator.

Z TEATRU.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Niedziela premjera „W noc lipcową“ powtórzoną będzie w nadchodzący czwartek. Pu bliczność, która przybędzie na to przedstawienie, mieć będzie prawdziwą ucztę artystyczną, gdyż artyści, pozbywszy się tremy premjerowej grać będą con amore.

Dziś w Będzinie. „Medal Trzeciego Maja“.

Jutro w Granicy. — środa, — „Kobieta bez skazy“.

Z Dąbrowy Górniczej.

— **Orgja paskarska w Zagłębiu Dąbrowskim.** Już od kilku tygodni w zastraszający sposób szaleje orgja paskarska w naszym Zagłębiu Dąbrowskim, a nikt nie pomyślał o środkach obrony społeczeństwa od tej zmyry, wydierającej nam cały zarobek dzienny tylko na artykuły pierwszej potrzeby, t. j. te które konsumujemy, a o innych już nie mówimy. Chleba niema, co parę dni drożeje po kilkadziesiąt marek na bochenku, a za chlebem idzie wszystko w górę, a w drugim rzędzie mięso i wyroby masarskie, które wywożą obecnie szmuglerze na G. Śląsk, a z tamąd te wędrują na drugą stronę do wrogów naszych, Czy rząd i władze samorządowe nie myślą nic o zaradzenie złemu? Bo następstwa tego mogą być groźne.

— **Uroczyste poświęcenie Siedziby kupców rzemieślników polskich w Dąbrowie Górniczej.** W ub. niedzielę dnia 2 lipca rb. w Dąbrowie Górniczej odbyło się uroczyste poświęcenie nowej siedziby, jak wyżej przy ul. króla Jana Sobieskiego L.1 w domu pana Opatowicza. Poświęcenia rzeczonyj siedziby połączonych organizacji T-wa Rzemieślniczego i nowopowstałego oddziału w Dąbrowie Stow, kupców pol-

skich dopełnił miejscowy ksiądz proboszcz i kanonik St. Mazurkiewicz, który po dokonaniu ceremonji liturgicznej przemówił w krótkich słowach o znaczeniu tych organizacji. Poczem prezes T-wa Rzemieślniczego w Dąbrowie p. Leopold Jędrzejowski powitał przybyłych delegatów i gości zaproszonych tak z Zagłębia Dąbrowskiego jako też i z prowincji, po nim w imieniu Stow. Kupców polskich powitał zgromadzonych prezes rzeczony Stow. p. St. Grzybowski. Następnie został powołany na przewodniczącego inauguracyjnego posiedzenia p. mecenas Roman Morgulec, członek Zarządu miasta Dąbrowy, na asesorów pp. Helmoński, delegat Stow. kupców polskich z Warszawy. i p. Mocowski, delegat Starostwa będzińskiego, a na sekretarza p. Zygmunt Bobczyński z Dąbrowy. Zostały wygłoszone różne referaty przez delegację na temat dzisiejszej uroczystości i o znaczeniu nowopowstałych organizacji w kraju naszym, o potrzebie szkół rzemieślniczych w Zagłębiu Dąbrowskim itp. Na rzeczony uroczystości przybyli do Dąbrowy pp. Wartalski, dyr. z centralnego Stow. kupców polskich z Warszawy, p. Helmański delegat tegoż Stow. z Warszawy jak również wielu delegatów z miast Częstochowy, Zawiercia i z całego Zagłębia Dąbrowskiego od Towarzystw Rzemieślniczych Przybył nawet i delegat kupiecki z G. Śląska, który powitał zgromadzenie okrzykiem: Niech żyje Stow. Kupców polskich!!!

Teatru.

W NOC LIPCOWĄ.

Sztuka w 3 aktach B. Gorczyńskiego. (Teatr polski H. Czarnieckiego. Niedziela 2 lipca).

Jest to jedna z najlepszych sztuk ludowych w Polsce. Chłopi Gorczyńskiego nie są z karmelków, nie mają w żyłach wody czy czarnej kawy literackiej, kipi w nich i wre życie, huczy rozmach utajonej w nich siły przyrody, pachną poezją lip i czaru krajobrazu miejskiego.

Są zdrowi i rumiani. Pochodzą z tej samej rodziny, co i reymontowski Boryna. W szeregu świetnie zaobserwowanych rodzajowych obrazków rozwija się zwykły, codzienny, a jakże głęboki i wieczny dramat wiecznego życia. Dramat krwi.

Oto pachnąca lipcowa noc. Odurzający, słodni zapach lip bije upojnymi fontannami w niebo granatowe, złotymi gwioźdzami usiane.

Kipi krew. Staniają się zmysły w jakimś bolesnym upojeniu,

Nie może się tej szalonej muzyce krwi oprzeć Jagna, której mąż służy w wojsku daleko, daleko...

Młoda jest i piękna. I te lipy pachnące... Więc pada w objęcia dziedzicowi. Cóż potem? Zwykła historia.

Owoce tej szalonej, lipcowej nocy jest dziecko. Potem wraca z wojska mąż.

Nie może patrzeć na hańbę swoją i zabija dziecko, a potem, jak nakazuje przyzwyczajenie i kodeks karny, idzie do więzienia.

I to wszystko jest takie proste, żywiołowe, bujne i prawdziwe, jak ta ziemia rodzona, z którą bohaterowie

sztuki są nierozdzielnie spleceni.

I są chwile, że akcja wznosi się do poziomu tragedji sofoklesowskiej jak n.p. scena porwania dziecka przez Sworzania.

Dyrekcji teatru należy się pełne uznanie za wystawienie tej sztuki. Zdobędzie ona niezawodnie duże powodzenie.

Reżyserja nie wydobyła niestety pełni walorów ze sztuki Gorczyńskiego. Należałoby więcej prób poświęcić tej sztuce.

Zwłaszcza sceny zbiorowe aktu trzeciego były chaotyczne i niedbałe.

Również i gra artystów była niejednolita i rwąca się częstokroć. Tyczy się to zwłaszcza p. Chojnackiej, która ma wszelkie warunki po temu, aby z roli Jagny stworzyć pierwszorzędna kreację. Nie opracowała jednakże roli dostatecznie. Jedynie pierwszy akt zagrała con amore.

W następnych ubierała się coraz ładniej lecz grała coraz gorzej.

Jakby mówiła: „Co mi tam! ładna jestem — to wystarczy“. Wodziła więc swymi sarnimi oczami po sali strzygąc uchem w stronę suflera.

Rozumiem, że lipiec nie bardzo nadaje się do pracy, i nauki; duże jednak zdolności. p. Chojnackiej każą od niej wymagać wiele, wiele pracy. Inaczej artystka ta zmarnuje swój talent a szkoda by było,

—Szczury i myszy!

Po przerwie spowodowanej wojną
LABORATORIUM
A. ZALEWSKIEGO
w Rawie Mazowieckiej
wznawia wyrób znanej ze swej skuteczności

Pasty na szczury i myszy.

UWAGA: nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa, truje tylko szczury i myszy. 3345

Zamówienia wysyła się za załączeniem pośtułowem. Zadań w aptekach i składach aptecznych.

Lekarz-dentysta

Marja Bitny - Szlachta

leczenie, plombowanie, zęby sztuczne.

Przyjmuje codziennie od godz. 2 do 7-ej

Małachowskiego 16, II pięć. 3335

Dr H. Grodziński

b. lekarz szpitali chorób weneryznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłowe. 1342

Przyjmuje od 11—3 i od 6—8.

Panie 5—6.

Sosnowiec Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

Doktor K. Troppauer

Choroby: skórne, włosów, weneryczne Analizy mikroskopowe. Przyjmuje od 11—1 i od 5—7½ panie 4—5.

Sosnowiec, Małachowskiego 5
parter Targowa 2.

Zarząd

SOLCA

podaje do

wiadomości że w nowo odbudowanych łazienkach otwarto już kilkanaście kabin i z tej racji trudności w otrzymaniu kąpiei mineralnych i mułowych obecnie niema. Mieszkanie dostać można. 10 Prospekty wysyła zarząd SOLCA poczta SOLEC zdrój.

gdyż jest to talent rasowy i czystej wody.

Doskonałym był Sworzeń p. Dąbrowskiego; Ulepiony z jednej bryły, pełen rozmachu chłopieckiego i szczerzej poezji. I on jednakże w kulminacyjnej scenie trzeciego aktu nie dał ze siebie tego, na co go stać. Zemścił się na nim błędy reżyserji. P. Opaliński w roli Antka Niecnoty dał istny klejnot obserwacji i dyskretnej gry, (również za wyjątkiem aktu ostatniego.) Dobrze typy stworzyli pp. Kosakowska w roli Gadulimy i Orliński jako kowal, wiejski filozof, co to w wojsku służył.

Pp. Grewicz, Nowakowski, Truszyński, Puchniewski i Nawrocki złożyli się na żywą i barwną galerję miejskich postaci.

Ogólną uwagę zwracał mały Wojtuś.

Grał również p. Kisielewski.

Przemily ten starszy człowiek ma ciągle wrażenie, że publiczność jest gromadą dzieci. To też straszy je ciągle z dobrego serca swym huczącym basem.

Ze mu się też nie sprzykrzyła dotychczas ta zabawa. Kawalarz....

Sep.

Z KRAJU.

Wydzierżawienie Puszczy Białowieskiej.

Sprawa wydzierżawienia puszczy białowieskiej została przez ministerjum rolnictwa załatwiona. Na bardzo dogodnych dla rządu warunkach, ma otrzymać zezwolenie na eksploatację tej puszczy konsorcjum angielsko-polskie. W tych dniach mają ukończyć się pertraktacje.

Obszar puszczy białowieskiej przedstawia się nader imponująco ma bowiem około 128000 hektarów o zapasie 32 milionów metrów sześciennych drzewa. Wartość jej wynosi około 120 miliardów marek.

Przegląd pism.

(Apologia p. Skirmunta. Ofensywa Nowaczyńskiego przeciw U. N. P. Marka polska spada.

Niedzielną „Kurjer Polski“ poświęca naczelny artykuł ustępującemu min. spraw zagr. p. Skirmuntowi, żegnając go w serdecznych słowach. Pod temi słusznymi uwagami może się każdy polak podpisać.

„W wytworzeniu pokojowej dla nas atmosfery w Europie leży główna i bardzo wielka zasługa p. Skirmunta. Być może, że inny minister byłby uniknął tego lub owego błędu w tym lub owym punkcie swojej linii politycznej. Być jednak także może, że czyniąc każda osobna rzecz wzorowo, nie byłby osiągnął tej dla swego kraju poważnej pozycji, jaką Polsce zdobył p. Skirmunt. To właśnie zapewnia mu piękna kartę w dziejach odradzającego się państwa polskiego.“

Pierwszy kalamburzysta jezykowy w Polsce, Torquemada feljetonu, bezlitosny kpiarz, słowem Adolf Nowaczyński, tak się m. in. rozprawia w nie dzielnej „Rzeczypospolitej“ z nowo-utworzoną partją Unji Narodowo-państwowej.

„Pod deklaracją podpisy zgrupowane są miastami. Sprawa to wrażenie istotnie imponujące, gdyż widzi się czarno na białem, że cała już prawie Polska, pospiesza tłumnie pod nowe sztandary U. N. P. Co prawda kilku bardzo znanych i z uroku i z tradycji miast jeszcze tutaj nie widzimy. Jest naprzykład Zgierz a niema Pabianic, figuruje Wieliczka a niemasz Ciechocinka. Stawilo się

Krosno i Garwolin a próżno do szukasz się Rypina, bogato wystąpiły Kielce a Kiernosie jeszcze się nie kwapia, Bochnia, Tarnów, Oszmiana, Zywiec wysłały do U. N. P. po jednym aptekarzu i drogerji posiadzielu, a Liszki, Ropczyce, Radzymin, Kolo, Nieszawa nie zdobyły się nawet na jakiegoś prowizora unpatycznego! Wspólnie (jak się tego można było spodziewać) i okazałe (jak zawsze) wystąpił Kraków, śląc hojnie i prezydentów i prezesów i rektorów i prorektorów i jednego „członka Komisji Kodyfikacyjnej“ i dr. Grossa i dr. Wielgusa, a z rodziny Landau nawet dwóch reprezentantów bo i p. Rafała i p. Ignacego. Naśladować Kraków pod względem Landauowym po dwóch tego samego nazwiska (braci prawdopodobnie wysłały Oszmiana (Chomiczewskich) i Włocławek (Barcikowskich). *Ażebym nowa partja mogła się pochłubić także swym własnym piwowarem jest z Dąbrowy sam prezydent dr. Adam Piwowar.*

...Tak tedy nowe stronnictwo wchodzi falangami na arenę uzbrojone od stóp do głów. W ostatniej chwili, tuż przed wymarszem przemalowano jeszcze napisy na sztandarach. Miało być: Demokratyczna Unja Państwowa, ale wobec tego, że podpisało się też dwóch Sobalskich i jeden Swiatopek Mirski, szybko nieprzyzwolite „D“ zamazano, demokratyczność schowano i U.N.P.Y. zasłoniwszy swoje „d“, a z odsłoniętemi za to przyłbicami wkraczają na boisko Babińskiej Rzeczypospolitej.“

Niedzielną „Gazeta Warszawska pisze:

„Na wczorajszej giełdzie warszawskiej osiągnął dolar amerykański kurs 4900 marek. Przesilenie wróciło markę polską, doprowadzoną w ostatnim półroczu do równowagi, w stan nerwowych wahań, które już po kilku dniach zmieniły się w stałą zniżkę. Nominacja nowego gabinetu przyspieszyła ten proces nadając mu wprost gwałtowne tempo. Dziś przybiera on już wyraźne cechy katastrofy walutowej.“

Ostatnie wieści.

Paryski „Ere Nouvelle“ do nosi o zamiarze mianowania gen. Le Rond'a posłem franc. w Warszawie.

Dziś obejmują polskie władze policyjne ostatnią strefę G. Śląska.

Rada województwa G. Śląska odbyła wczoraj posiedzenie, na którym omawiano sprawę uposażenia urzędników.

Ukazał się pierwszy numer „Dziennika ustaw śląskich.“

W lipcu odbędą się **wielkie manewry armji francuskiej** w Nadrenji, w których weźmie udział **prez. Poincare i maszałek Foch.**

Poszukuję kupić

wielkie ilości siana, koniczyny, słomę każdego rodzaju, owies, jęczmień, mąkę i wszelkie inne produkty ziemi.

Oferty, tylko od poważnych sprawnych firm uprasza:

HURTOWNIA ZIEMIOPLODÓW

Józef Nowak

KATOWICE, Querstrasse 13. II.

ŚWIERZBĘ w ciągu 3-ch dni lepowagi lekarskie **mydła Maść P-ra Hebdy**, nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.



Dla koni od świerzby i parcha „**EKWOL HEBDA**“.

Na Hemoroidy—roślinne świeczki „**RATILIN-HEBDA**“.

3363
stwo na Sosnowiec: Skład Apt. Jagiełłowicz.

Oszysecy, którzy

chcą poznać życie narodów na kuji ziemskiej, kogo zajmuje literatura

sztuka dramat, muzyka, śpiew, sprawy wojskowe, sport, wynalazki, przemysł handel, mody, itd-ten prenumeruje „Przegląd Światowy“, ilustrowane czasopismo, poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy

PRZEGLĄD ŚWIATOWY pojawia się w czterech językach polskim, a w części ilustracyjnej i Przewodniku między narodowym również w francuskim, angielskim i niemieckim, wraz z dodatkiem Esperanta Fako — wychodzi 15 każdego miesiąca

BEZPŁATNA PREMJA dla prenumeratorów Przeglądu Światowego“ Każdy prenumerator „Przeglądu Światowego“ otrzyma bezpłatnie „Ilustrowaną Encyklopedję Podręczną“

PRZEDPŁATA ROCZNA — 2000 mk. pol. 2000 kor. austr 250 mk. niem. 50 fr. 4 dol. PRZEDPŁATA POŁROCZNA — 1000 mk. pol. 1000 kor. austr 150 mk niem 30 fr. 2 dol. Redakcja i Administracja „Przeglądu Światowego“ Warszawa ul. Sienna 23. Do nabycia w biurach dzienników, księgarniach i na dworcach kolejowych. Egzemplarzy okazowych nie wysyła się.

Epilepsja (Choroba świętego-Wita)

Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższym zastosowaniu, zupełnie usuwa tę chorobę

Oryginalny „**NOWOPILEPTOL**“

(z kogutkiem). Żądać w aptekach i składach aptecznych.

LOS Y do klasy III-iej

Polskiej Państwowej Loterji Klasowej 3477

nadeszły

są do nabycia w administracji „Kurjera Zagłębia“.



Choroby żołądka, kleszek, norak, obstrukcje, bóle, choroby, radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła

Dr. Bauera 3494

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składki hurtowe Sosnowiec skład ap. Jagiełłowicz

Młody człowiek, 30 lat,

polak - katolik poszukuje posady biurowej ewent. zarządzającego — kierownika handlowego interesu. Referencje, świadectwa posiada jaknajlepsze.

Oferty: „Młody człowiek“. Redakcja „Kurjera Zagłębia“, Sosnowiec. 3145

Ból głowy, migrena, neuralgie



usuwają powszechnie znane proszki z „Kogutkiem“ „Migrena Nervocin“. Żądać w aptekach, składkach aptecznych proszków z „Kogutkiem“.

Szyny kopalniane

stalowe 50 m. m. wysokie poleca firma

Wajs i Pfeffer

Będzin, M. Łachowskiego 33. 3771

Czy chcesz być piękną? pozbyć się bez śladu

Piegów, przeczyszcz., opalozynny, i smarszerek na twarzy? Wiele używaj odowatego kremu, **Metamorfoza „PIEGOL“** Dra A. Martin w Paryżu, Skład apteczny, fryzjerski. 3401

Egzemę, liszaje itp.

leczy maść

„Lain Age“

sprzedają apteki i składki apteczne. APTEKA A. GAŚCICKIEGO w Warszawie.

Suchoty oraz wszelkie Choroby piersiowe

leczy

Balsam Thlorolan Age

używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składki apteczne. Hurt i detal. Skł. apt. M. Jagiełłowicza.

Ważne dla bibliofilów!

Nader rzadkie książki z 17 i 18 wieku w języku francuskim i polskim w bardzo dobrym stanie. oraz słownik górniczy Hieronima Łabęckiego (dziś rzadkość!) sprzedam. Wiadomość: Redakcja Kurjera Z.

Normalno-torowy tor łącznikowy

200 mtr. dług., oraz do tego należące, na prawo rozdające się dwie zwrotnice z powodu sprzedaży fabryki

natychmiast korzystnie do sprzedania.

Łaskawe oferty pod Chiffre 1044 RUDOLF MOSSE, BYDGOSZCZ. 13

DROBNE OGŁOSZENIA

LITOPON - Zinksulfidweiss, Reso-lak-szellak, najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72. 3111

POKÓJ w Warszawie 2 osobowy w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia na miesiąc lub noc. Wiadomość fabr. Deichsła u H. Koszade. 3719

OKAZJA! harmonje pedalowe półtonowe, warszawskie, skrzypce mandoliny, bałajki, gitary, struny, akordy cytrowe i wszelkie przybory do takowych i reperacje wszelkich instrumentów. Kościelna № 8. J. Kopeć. 3722

WARSZTAT mechaniczny przemysłu rolnego do sprzedania. Firma Gorgon i Kidawa Zawiercie ul. Piłsudskiego. 3733

BUCHALTER bilansista i. 32 polak katolik z kilkuletnią praktyką w handlu i przemysle znający dokładnie język niemiecki poszukuje posady. Warunki do umowy. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod adresem: O. Knefel, Olkusz wojew Kieleckie. 3737

Z POWODU wyjazdu, sklep do sprzedania w bardzo dobrym punkcie na Pogoni wraz z mieszkaniem i urządzeniem. Wiadomość w Kurjerze. 3742

KTOBY posiadał brakujące N N 5 K 6. 9. 16. 17. i 20 pisma „Powstańców“ które było wydawane przez Komisarjat Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu w październiku i listopadzie 1919 r. dla powstańców uchodźców Górnośląskich proszony jest o podanie adresu celem nabycia lub wymiany. Zbywają N N 1. 2. 3. 4. 7. 10. 13. 14. 15. 18 i 21. 3760

POSZUKUJE kondycji na wyjazd na wieś uczeń VII klasy. Wiadomość w Administracji Kurjera. 3761

KUPIĘ maszynę Singera damską w dobrym stanie. Wiadomość Kurjer. 3765

MA DO SPRZEDANIA: Na Pomorzcu, Poznańskim, G. Śląsku i b. Kongresówce, Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy I kategorii ul. Piłsudskiego 46.

MAJĄTKI ZIEMSKIE, włoczańskie, fabryki, warsztaty mechaniczne, szklarnie, cegielnie, wałpienniki, kinematografy...

SAMOCHOBY ciężarowe i osobowe restauracje, piwiarnie, różne sklepy i zakłady fryzjerskie...

LOKALE NA BIURA, mieszkania, sklepy z kapitałem na dające się pod koncesje na wódki i przyjmujemy wszelkie zgłoszenia o sprzedaży. 3766

POTRZEBNY jest wspólnik z kapitałem do intratnego interesu. Wiadomość: Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy ul. Piłsudskiego 46. 3331

ZGUBIONO paszport polski wydany w Łazach na imię Walerji Franczek. 3738

ZGUBIŁAM, jadąc koleją dn. 28/VI 1922 r. od Star. Będzina do Sosnowca portfel skórzany czerwony z gotówką 940 mk niemieckich i 4000 kilkaset mk polskich oraz wykaz osobisty wydany w Toruniu na imię Ludwiki Żukowskiej kierowniczkę szkoły i bilet miesięczny kolejowy II klasy. Łaskawy znalazca zechce odnieść za odpowiednim wynagrodzeniem do ambulatorjum „Kropla mleka“ w Będzinie ul. Przeczna №5. Doktorowa Grola od godz. 9 do 2 3739

ZAGINAŁ paszport, karta powołania wydana na imię Jan Pniak. 1

SKRADZONO w pociągu pomiędzy Mięchowem, a Sosnowcem dnia 25 bieżącego miesiąca dokumenty powołania wojskowego wydane na imię Michała Kalwy, urodzonego we wsi Wierzbic powiatu Mięchowskiego. Znalazca zwrócić do „Kurjera Zagłębia“ w Sosnowcu. 3729

W DNIU 28 czerwca r.b. w pociągu odchodzącym z Zabkowie w stronę Sosnowca, zagubiono teczkę w której znajdowało się 2 egzemplarze statutu Stowarzyszenia Lokatorów m. Zawiercia“ Łaskawy znalazca zechce złożyć rzeczową teczkę do kancelarji Zawiadowcy stacji. 9

ZAGINAŁ paszport i zaświadczenie wydane na imię Henryk Dusza. 8

ZGUBIONO dokument wojskowy wydany przez P.K.U. na imię Henryk Szwoch 5

ZAGINEŁO tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez P.K.U. Poznań na imię Mieczysław Kruzyski. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Kurj. 6

ZGUBIONO 6 klasowe świadectwo szkolne na imię Henryka Hauze go. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem do E. Hauze go Browarna 2.